

*Ks. STANISŁAW SUWIŃSKI*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
stansu25@umk.pl  
ORCID: [orcid.org/0000-0001-9792-0855](https://orcid.org/0000-0001-9792-0855)

*EMILIA TOKARZ*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
tokarz@int.pl  
ORCID: [orcid.org/0000-0002-0572-5727](https://orcid.org/0000-0002-0572-5727)

## POTRZEBA DOCENIENIA „GENIUSZU KOBIETY”

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2022.022>

### Streszczenie

Pod pojęciem „geniusz” rozumie się najwyższy stopień zdolności umysłowych człowieka lub wyjątkowe uzdolnienia w jakimś kierunku. W związku z tym, geniuszem nazywa się również człowieka obdarzonego niezwykłą zdolnością twórczą lub wyjątkowo utalentowanego w jakiejś dziedzinie. W odniesieniu do kobiety „geniusz” oznacza jej wrodzoną zdolność do miłowania i bycia miłowaną. Wokół tego koncentruje się problem badawczy artykułu tak, aby w obliczu powojennego niedocenia „geniuszu kobiet” wydobyć na światło dzienne potrzebę ponownego docenienia tego wyjątkowego daru, a zostanie to ukazane w oparciu o źródła biblijne i nauczanie Jana Pawła II, który nadał też temu określeniu „żywołności”. Potrzeba docenienia roli kobiety w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym, a zwłaszcza religijnym jest wciąż aktualnym zagadnieniem wielu dyskusji. Wśród różnych form zaangażowania kobiet na uwagę zasługuje właśnie płaszczyzna religijna. Dlatego w ostatnim punkcie artykułu zostaną ukazane niektóre wzorce „geniuszu kobiet”, które z motywów religijnych pozostały bezżenne w życiu konsekrowanym lub świadomie wybrały samotność.

**Słowa kluczowe:** *kobieta, „geniusz kobiety”, święte kobiety, Jan Paweł II*

*NECESSITY TO VALUE „THE GENIUS OF WOMAN”***Abstract**

‘Genius’ is the highest degree of mental ability of a person or exceptional talents in some direction. The term is also referred to as a person endowed with extraordinary creative ability or exceptional talent in a certain field. In relation to women, ‘genius’ refers to their innate ability to love and be loved. This is the focus of the article’s research question: the re-appreciation of this unique gift on the basis of Biblical sources and the teaching of Pope John Paul II, who also gave “vitality” to the term. The context is the post-war undervaluation of ‘women’s genius’. The need to appreciate the role of women in the social, the political, the cultural and especially the religious life is still a major concern. Among various forms of women’s involvement the most noteworthy is precisely the the religious aspect. Therefore, the final section of the article shows some models of “genius women” who, for religious reasons, remained unmarried in a consecrated life or consciously chose solitude.

**Keywords:** *woman, genius of woman, holy women, John Paul II*

Współcześnie coraz częściej dyskutuje się kwestię roli kobiety w społeczeństwie oraz omawia się specyficzne kobiece problemy. Organizacja Narodów Zjednoczonych zorganizowała międzynarodowe konferencje poświęcone sytuacji kobiety we współczesnym świecie – w Meksyku, Kopenhadze, Nairobi. Także dla Kościoła kwestia roli kobiety stała się żywym tematem podczas synodu biskupów w roku 1987. Owocem tych przemyśleń stał się list apostolski Jana Pawła II *Mulieris dignitatem* (1988), a w roku 1995 Jan Paweł II kwestie kobiety i jej geniuszu podjął w *Liście do kobiet*. Został on ogłoszony w związku z IV międzynarodową konferencją ONZ na temat kobiet, która odbyła się w Pekinie. I choć naszą uwagę skoncentrujemy na nauczaniu Jana Pawła II, to warto podkreślić, że kontynuatorami różnych wcześniejszych zagadnień dotyczących problematyki kobiet, są także Benedykt XVI<sup>1</sup> i Franciszek<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. M. Waluś, *Teologiczny autorytet kobiet w nauczaniu Benedykta XVI*, w: *Teologiczna doniosłość pontyfikatu Benedykta XVI*, red. A. Wojtczak, Poznań 2014, s. 157–171.

<sup>2</sup> Podczas swojej pielgrzymki do Ameryki Południowej w 2015 r. papież Franciszek uznał, że kobiety „noszą przyszłość swoich ludów”, potrafiąc przekazywać ważne wartości chrześcijańskie z pokolenia na pokolenie. – por. G.M.V., *Pochwała kobiety*, <http://www.osservatoreromano.va/pl/news/pochwala-kobiety> (11.12.2021).

Termin „geniusz” oznacza człowieka obdarzonego niezwykle zdolnością twórczą. Tej cesze Jan Paweł II w swoim nauczaniu poświęcił wiele uwagi, chociażby w kontekście osoby ludzkiej i troski o nią, dzięki czemu często jest nazywany „papieżem praw człowieka”<sup>3</sup>. Odnosząc się bezpośrednio do twórczej roli kobiet, ukazując im drogę powołania chrześcijańskiego, papież doceniał ich powołanie realizowane w niezwykle darze „geniuszu kobiety”. Celem opracowania jest charakterystyka tego „pionierskiego” określenia, któremu Jan Paweł II nadał żywotność poprzez dialog z kobietami, nie pomijając też wątku niedoceny go w historyczno-kulturowo-społecznym kontekście<sup>4</sup>. Zostaną tu również ukazane niektóre wzorce „geniuszu kobiet”, które z motywów religijnych pozostały bezżenne w życiu konsekrowanym lub świadomie wybrały samotność.

### 1. ŹRÓDŁA „GENIUSZU KOBIETY”

W Biblii kobieta, wobec Boga, jest całkowicie równa mężczyźnie. Tak jak mężczyzna, jest ona aktywnym podmiotem w historii zbawienia. Maryja, kobieta i Matka Syna Bożego, stoi u podstaw Nowego Testamentu. Jej wolna decyzja o podjęciu zbawczej roli Matki – Dziewicy jest warunkiem rozpoczęcia nowego i decydującego rozdziału dziejów człowieka. Owocnej i doskonałej wierze tej Niewiasty zawdzięczać trzeba płodność wiary na ziemi, co Apokalipsa podkreśli w obrazie Niewiasty obleczonej w słońce, która „woła cierpiąc bóle i męki rodzenia”, wydając na świat Dziecię mesjańskie (por. Ap 12, 1–6).

Jezus znał codzienne problemy kobiet, np. ich zajęcia domowe (por. Łk 10, 38–42), fakt przygotowywania posiłków (por. Mt 12, 33; Łk 13, 20–21). Znał też los wdów, które niekiedy źle traktował sędzia (por. Łk 18, 1–8) lub chiwi faryzeusze (por. Mt 23, 14). Chwalił ubogą wdowę za jej ofiarność (por. Mk 12, 40–43). Uzdrowił kobietę cierpiącą na krwotok (por. Mt 9, 20–22) i tę, która od osiemnastu lat była pochylona (por. Łk 13, 10–17). Leczył zarówno kobiety żydowskie, jak np. teściową Piotra (por. Mt 8, 14–15), jak i córkę kobiety kananejskiej dręczoną przez złego ducha (por. Mt 15, 21–28). Ganił Martę, że nie słucha Jego nauk (por. Łk 10, 41–42), przyjmował słowa otuchy od kobiet jerozolimskich podczas swej drogi krzyżowej (por. Łk 23, 27–31). To niewiasty jako pierwsze dowiedziały się, że „Pan zmartwychwstał, jak powiedział” (Mt 28, 6). Kobiety pojawiają się także w przypowieściach: o zagubionej drachmie (por. Łk 15, 8–10), o kwasie chlebowym (por. Mt 13, 33) czy o pannach rozsądnych

<sup>3</sup> Por. H. Skorowski, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, „Saeculum Christianum” 5 (1998) nr 2, s. 120.

<sup>4</sup> Por. H. Misztal, *Geniusz kobiety. Aspekt etyczno-społeczny*, Częstochowa 2005, s. 47.

i nierozsądnych (por. Mt 25, 1–13). Jak wskazują wszystkie świadectwa ewangelijne, w bezpośrednim kontakcie z Chrystusem kobieta odzyskuje swoją godność i należną jej pozycję społeczną, gdyż Jego odniesienie do kobiet jest „nacechowane wielką przejrzystością i głębią”<sup>5</sup>. Oznacza to, że „w całym nauczaniu Jezusa, podobnie jak w Jego postępowaniu, nie spotyka się niczego, co by było przejawem upośledzenia kobiety, właściwego dla Jego czasów. Wręcz przeciwnie, Jego słowa i Jego czyny wyrażają zawsze należy dla kobiety szacunek i cześć [...]. Cały ten sposób mówienia o kobietach i do kobiet oraz odnoszenia się do nich stanowi wyraźną «nowość» na tle panującego wówczas obyczaju” (MD 13). Co więcej, „Chrystus czynił wszystko, ażeby – na tle ówczesnych zwyczajów i stosunków społecznych – kobiety odnalazły w Jego nauczaniu i w Jego postępowaniu właściwą sobie podmiotowość i godność” (MD 14). Tym, co przywraca kobiecie poczucie własnej godności i uświadamia jej „geniusz” powołania, jest doświadczenie miłości. Chrystus, znający ludzkie wnętrza (por. Łk 16, 15; Dz 1, 24), taką postawą wobec kobiet odpowiedział na ich najgłębszą potrzebę spełnienia się w miłości, gdyż „kobieta jest powołana «od początku» do tego, aby być miłowaną i miłować” (MD 20). Godność kobiety „wiąże się ściśle z miłością, jakiej ona doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza” (MD 30).

Docenić należy „geniusz kobiety” w życiu niezamężnych kobiet. Rezygnacja z pozycia małżeńskiego i będącego jego naturalną konsekwencją macierzyństwa fizycznego nie odbiera dziewczycy doświadczenia macierzyńskiego – otwiera ją na inny wymiar tej miłości.

W małżeństwie kobieta realizuje gotowość i miłość głównie względem męża i rodzonych dzieci, w dziewictwie jest ona bardziej otwarta „na wszystkich ludzi, których ogarnia miłość Chrystusa-Oblubieńca” (MD 21). Miłość oblubieńcza oraz macierzyński potencjał, które są udziałem kobiety, w życiu dziewczycy realizują się poprzez otwarcie i pomoc względem wszystkich osób, które zostały odkupione przez Chrystusa, Oblubieńca dusz<sup>6</sup>. Życie dziewicze kobiety często, choć nie tylko, realizuje się we wspólnotach zakonnych czy instytutach; zawsze jest to jednak powołanie skierowane na medytacyjną stronę życia, które urzeczywistnia się przez konkretną i niepowtarzalną osobę<sup>7</sup>.

Kościół w sposób szczególnie podkreśla znaczenie kobiet konsekrowanych. W adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II wyraził opinię, że Kościół odrzuca wszelką dyskryminację. Przyjmuje, jako prawdziwe błogosławieństwo, dary Boże udzielone zarówno mężczyznom, jak i kobietom, i ceni równą godność wszystkich. „Kobiety konsekrowane są w bardzo szczególny sposób powołane, aby przez

<sup>5</sup> MD 12.

<sup>6</sup> Por. T. M. Dąbek, *Jezus a kobiety*, Kraków 2009.

<sup>7</sup> Por. M. Chmielewski, *Medytacyjny wymiar «geniuszu kobiety»*. *Refleksja nad Listem Apostolskim „Mulieris dignitatem”*, „Ateneum Kapłańskie”, 122(1994), s. 283-293.

swoje poświęcenie, przeżywane w pełni i z radością, być znakiem czulej dobroci Boga dla ludzkości oraz szczególnym świadectwem tajemnicy Kościoła, który jest dziewicą, oblubienicą i matką. Kobieta konsekrowana, przyjmując za punkt wyjścia swoje doświadczenie Kościoła, może przyczynić się do odrzucenia pewnych jednostronnych wizji, które nie wyrażają pełnego uznania jej godności ani jej specyficznego wkładu w życie oraz w działalność duszpasterską i misyjną Kościoła. Jest zatem słuszne, że kobiety konsekrowane oczekują bardziej zdecydowanego uznania swojej tożsamości, swoich zdolności, swojej misji i odpowiedzialności zarówno w świadomości Kościoła, jak i w życiu codziennym. Także przyszłość nowej ewangelizacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych form działalności misyjnej, jest nie do pomyślenia bez udziału kobiet, zwłaszcza kobiet konsekrowanych. Należy zatem pilnie podjąć pewne konkretne kroki, poczynając od otwarcia kobietom możliwości uczestnictwa w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach, które ich dotyczą. Wolno sądzić, że pogłębienie formacji zakonnych pomoże kobiecie konsekrowanej lepiej zrozumieć własne dary, a zarazem ożywi niezbędną wzajemną wymianę darów wewnątrz Kościoła. Także w dziedzinie refleksji teologicznej, kulturalnej i duchowej wiele oczekujemy od kobiecego geniuszu – nie tylko w tym, co dotyczy specyfiki życia konsekrowanego kobiet, ale także rozumienia wiary we wszystkich jej przejawach. Kościół bardzo liczy na specyficzny wkład kobiet konsekrowanych w rozwój nauki, obyczajów, życia rodzinnego i społecznego, zwłaszcza w dziedzinach związanych z obroną godności kobiety i z poszanowaniem życia ludzkiego”<sup>8</sup>.

Ważnym również z punktu widzenia życia Kościoła jest problem stojący przed większością społeczeństw, a polega on na potwierdzeniu i umocnieniu roli kobiety na płaszczyźnie życia społecznego i religijnego tak, aby mogła ona wykorzystywać swoje talenty w procesie budowania społeczeństwa i umacniania w nim wiary. Jednakże znaczniejszy udział kobiet w świecie pracy, w życiu publicznym i ogólnie – w procesach podejmowania decyzji o znaczeniu społecznym, na równi z mężczyznami, będzie nadal stwarzał problemy, gdyż ciągle w kwestii społecznej dostrzega się bardziej znaczącą rolę mężczyzn. Państwo i Kościół ma jednak obowiązek działać w tej dziedzinie zgodnie z zasadą pomocniczości, którą winno się realizować tak wobec mężczyzn jak i kobiet<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Vita consecrata”*, Watykan 1996, s. 12–15.

<sup>9</sup> Por. *List Jana Pawła II o niezwykłej godności kobiety*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I, red. J. Jękot, P. Ślabeł Kraków 1997, s. 215.

## 2. POWOJENNE NIEDOCENIENIE „GENIUSZU KOBIETY”

Po zakończeniu drugiej wojny światowej wiele państw, w tym także Polska, zmagало się z kryzysem gospodarczo-ekonomicznym. Ogromne straty w infrastrukturze, a zwłaszcza w zasobach ludzkich spowodowały zmiany w życiu społecznym. Kobiety, które wcześniej pełniły głównie funkcje opiekunek domowych ognisk, zwłaszcza w bogatszych warstwach społeczeństwa, rozpoczęły na szerszą skalę pracę zarobkową celem zapewnienia sobie i rodzinie warunków do życia. Procesowi temu sprzyjał okres wczesnego komunizmu w Polsce, który przypadał na lata 1948-1956. W jego ramach kobiety uzyskały dostęp do nowych miejsc pracy, które wcześniej były zarezerwowane dla mężczyzn – w podziemiach górniczych kopalń, jako kierowca autobusu czy taboru kolejowego. Władze PRL w aktywizacji zawodowej niewiast upatrywały szybkiego wzrostu gospodarczego oraz uzupełnienia luki w środowisku pracy, jaka wynikła z ogromnego niedoboru mężczyzn w państwie<sup>10</sup>. Praca kobiet w powojennej fazie wielkiej rewolucji przemysłowej była wynagradzana niżej niż praca mężczyzn, co w praktyce oznaczało obciążenie jej znacznie niższymi kosztami<sup>11</sup>. Kobiety pracujące zyskały niezależność finansową i prestiż, jednak odbijało się to negatywnie na ich życiu rodzinnym<sup>12</sup>. Korzenie takiej postawy sięgają założycieli ustroju komunistycznego. Pamiętać trzeba bowiem, iż komunizm zakładał zniszczenie instytucji rodziny i roli w niej kobiety. Propagowana w nurcie tej ideologii równość kobiety i mężczyzny była w istocie dążeniem do uczynienia kobiety na wzór mężczyzny, do zaprzeczenia właśnie tego, co nazywamy „geniuszem kobiety”. Nie była to zatem przedstawiona w Biblii równość osób z natury różnych, lecz zaprzeczenie wartości specyficznych dla ich płci.

Tak nagły przewrót w postrzeganiu kobiecego wkładu w życie społeczne nie spełnił oczekiwanych założeń, co w ciągu połowy dekady zostało uchwycone. Kobiety niejako siłą zostały zachęcane do pracy zawodowej i wypełniania planów gospodarczych. Spowodowało to zmniejszenie ilości czasu poświęconego przez nie rodzinie i dzieciom, które najbardziej odczuwały długą nieobecność rodzicielki w domu. Troska władz o przyszłe pokolenie implikowała odrzucenie wzorca

<sup>10</sup> Por. K. Florczyk, *Modelowy wizerunek kobiety w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce*, <https://www.polska1918-89.pl/pdf/modelowy-wizerunek-kobiety-w-propagandzie-okresu-stalinowskiego-w-pols,4655.pdf> (27.10.2021), s. 29–30.

<sup>11</sup> Por. Karol Wojtyła, *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018, s. 417.

<sup>12</sup> M. Fidelis, *Szukając traktorzystki. Kobiety i komunizm*, „Miesięcznik Znak”, 10(2012)689, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/6892012-malgorzata-fidelisszukajac-traktorzystki-kobiety-i-komunizm/> (24.05.2020).

kobiety-przodowniczkę pracy<sup>13</sup>, dawał się już bowiem zauważyć spadek liczby urodzeń po okresie powojennego wyżu demograficznego.

Po roku 1956 komunistyczne władze powróciły do propagowania tradycyjnego modelu rodziny i życia niewiast. Jako główną rolę i powołanie kobiety rekomendowano opiekę nad dziećmi i gospodarstwem domowym. Finansowe zabezpieczenie rodziny miało spoczywać na mężczyźnie. Kobiety mogły pracować (często łącząc z pracą obowiązki żony i matki) na stanowiskach, do których posiadają naturalne predyspozycje, m.in. jako nauczycielki, pielęgniarki, urzędniczki<sup>14</sup>. To właśnie w takich zawodach, gdzie jest potrzebna empatia, otwarcie się na drugiego człowieka, często niedocenione czy skazane na wyśmianie kobiety mogą ukazywać pełnię swojego zaangażowania i oddania.

Feminizacja niektórych zawodów, zwiększenie udziału kobiet w strukturach zakładów pracy zarówno fizycznej, jak i umysłowej, niesło za sobą także zmianę w rodzinach. Zaslugę na tym polu miało także otwarcie się placówek naukowych, w których kobiety mogły zyskiwać praktyczną wiedzę (m.in. w szkołach podstawowych czy przygotowujących do prowadzenia gospodarstw domowych), jak i środowiska akademickiego. Te podstawowe komórki społeczne, jakimi są rodziny, przekształciły się pod wpływem zawodowego zaangażowania żon i matek<sup>15</sup>. Powoli tradycyjny model życia rodzinnego, w którym kobieta poświęcała się wyłącznie obowiązkom domowym i opiece nad dziećmi, ustępował miejsca relacjom partnerskim, w których niewiasta stała się towarzyszką dla mężczyzny oraz wzorem zaradności i gospodarności dla dzieci, realizowała się na polu osobistym, zawodowym i duchowym.

Taka „harmonijna emancypacja” niewiast przenikała społeczeństwo niczym kropla drążąca skałę i stanowiła doskonałe środowisko do ukazania „geniuszu kobiety”. Ów geniusz wyrażał się w spojrzeniu na świat właściwym tylko kobiecie: wrażliwym, przepojonym troską o drugiego człowieka. Patrzeniu przez pryzmat serca i współczucia, a nie tylko bezdusznego wypełniania planów i celów ekonomicznych. Z tej racji niewiastom też przychodzi łatwiej otwarcie się na Boże działanie i dostrzeganie w otaczającej rzeczywistości subtelnych znaków czasu. To przy dużym udziale kobiet wiara i pobożność przetrwała w polskich rodzinach, mimo oficjalnej propagandy ateistycznej i wyprowadzenia katechezy ze szkolnych klas. Często nauczycielki ryzykowały swoją posadę i karierę dla podtrzymywania w uczniach ducha pobożności i poszanowania dla świąt katolickich oraz „przymy-

<sup>13</sup> Tamże; K. Florczyk, *Modelowy wizerunek kobiety w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce*, <https://www.polska1918-89.pl/pdf/modelowy-wizerunek-kobiety-w-propagandzie-okresu-stalinowskiego-w-pols,4655.pdf> (27.10.2021), s. 38.

<sup>14</sup> Por. P. Kuśmierk, *Kobiety PRL. Droga do równouprawnienia*, „Civitas Hominibus”, 11(2016), s. 193–194.

<sup>15</sup> Por. J. Kopka, *Skutki feminizacji zawodu nauczycielskiego*, „Przegląd Socjologiczny”, 34(1986)11, s. 121–122.

kały oko” na praktykowanie wiary przez powierzone im na ścieżce edukacji dzieci i młodzież<sup>16</sup>. Nierzadko były to właśnie osoby konsekrowane lub samotne z wyboru.

Bezgraniczna miłość i otwarcie się na drugiego człowieka, zwłaszcza bezbron- nego, uwypukla się również w macierzyństwie fizycznym. To właśnie kobieta w stanie błogosławionym, gdy pod własnym sercem czuje bicie serca rozwijającego się w jej łonie dziecka, doświadcza w sposób wyjątkowy kruchości i zależności od niej niewinnej istoty ludzkiej. Ta wielka tajemnica *arche* każdego człowieka, która jest szczególnym udziałem niewiast, staje się często niezrozumiała, a nawet negowana i otwarcie atakowana. Można przedłożyć tezę, iż paradoksalnie „rewolucja seksualna” lat 60. i 70. XX wieku, która miała genezę w krajach Zachodu, zamiast wyzwolić kobiety i wynieść ich godność na piedestał, nałożyła na nie nowe jarzma. Wizja idealnego życia kobiet dzięki powszechnemu dostępowi do środków antykoncepcyjnych oraz aborcji na życzenie stanowiła utopię<sup>17</sup>. Co prawda na terytorium PRL przemiany społeczeństwa w kwestiach obyczajowo- -moralnych dotarły już osłabione oraz z opóźnieniem, jednak swym zasięgiem objęły miliony kobiet i wpłynęły na życie kolejnych pokoleń<sup>18</sup>. Na tej kanwie w kolejnych latach oparła się m.in. ideologia *gender*, „która zaprzecza różnicy i naturalnej komplementarności mężczyzny i kobiety”<sup>19</sup>. Papież Franciszek ostrzega: „Zamiast przeciwstawiać się negatywnym interpretacjom odmienności płciowej, które godzą w jej niewzruszoną wartość dla godności człowieka, usiłuje się faktycznie zniweczyć tę różnicę, proponując techniki i praktyki, które miałyby ją pozbawić znaczenia dla rozwoju osoby i dla relacji ludzkich. Jednak utopia «rodzaju nijakiego» eliminuje jednocześnie zarówno godność ludzką z odmienną pod względem płciowym konstytucji, jak i osobową właściwość płciowego przekazywania życia”<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> Por. L. Burzyńska-Wentland, *Ograniczanie praktyk religijnych i rugowanie wartości chrześcijańskich z życia uczniów i ich rodzin przez władze oświatowe w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wspomnienia nauczycieli*, „Przegląd Religioznawczy”, 3(2019), s. 64–65.

<sup>17</sup> Słusznie pisał papież Paweł VI, „jak bardzo tego rodzaju postępowanie otwiera szeroką i łatwą drogę zarówno niewierności małżeńskiej, jak i ogólnemu upadkowi obyczajów. (...) Należy również obawiać się i tego, że mężczyźni, przyzwyczajawszy się do stosowania praktyk antykoncepcyjnych, zatracą szacunek dla kobiet i lekceważąc ich psychofizyczną równowagę, sprowadzą je do roli narzędzia, służącego zaspokajaniu swojej egoistycznej żądzy, a w konsekwencji przestaną je uważać za godne szacunku i miłości towarzyszyki życia”. Zob. EV 17. Aborcja natomiast jest wprost morderstwem.

<sup>18</sup> Zob. M. Waluś, *Po rewolucji seksualnej – czas na małżeństwo. Rozważania w świetle „Familia- ris consortio”*. „Teologia i Moralność”, 11(2012), s. 155–172.

<sup>19</sup> Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, *Mężczyznę i kobietę ich stworzył. Z myślą o drodze dia- logu o kwestii gender w edukacji*, Watykan 2019, nr 2, [https://www.niedziela.pl/download/doku- menty/stworzyl\\_ich\\_jako\\_mezczyzne\\_i\\_kobiete.pdf](https://www.niedziela.pl/download/dokumenty/stworzyl_ich_jako_mezczyzne_i_kobiete.pdf) (29.10.2021).

<sup>20</sup> Franciszek, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” (05.10.2017)*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.), 11/2017, s. 10.



Również w ramach wspólnoty chrześcijan pojawiają się dylematy związane z odkryciem właściwego miejsca należnego kobietom oraz źródła ich godności. Główny temat, który regularnie pojawia się w dysputach, to kwestia udzielania święceń kapłańskich niewiastom, mimo klarownych wypowiedzi Jana Pawła II. Wybrzmiewa w nich niepodważalne stanowisko Kościoła rzymskiego w tej materii, będące wyrazem wierności nauce Jezusa Chrystusa<sup>21</sup>.

### 3. JAN PAWEŁ II – APOSTOŁ „GENIUSZU KOBIETY”

Jan Paweł II nie tylko podczas pontyfikatu, ale również całego swojego życia kapłańskiego czy, jeszcze wcześniej, świeckiego wiele uwagi poświęcał kobietom i ich godności, zadaniom i „geniuszu” w świecie<sup>22</sup>. Jako papież od początku swego pontyfikatu przygotowywał wiernych do poznania owego „geniuszu kobiety”. Początkowo czynił to poprzez swoją maryjną pobożność, proklamowanie Roku Maryjnego (trwał do 15 sierpnia 1988), a następnie encyklikę *Redemptoris Mater* opublikowaną 25 marca 1987 roku. „Maryjny papież”, jak wielu go nazywało, w ten sposób oferował wszystkim wiernym i ludziom dobrej woli przybliżenie tematu kobiety<sup>23</sup>. Wyraźnie dostrzegał też wyjątkowość kobiety jako nosicielki określonych wartości, niezbędnych w życiu publicznym. Zdaniem papieża, kobiety mogą wnieść w swoje miejsca pracy i inne aktywności własną wyjątkową bezinteresowność, zdolność do empatii, współczucia, zrozumienia, otwarcia na innych. Zadał sobie bowiem trud, by nie tylko zrozumieć kobietę, ale i ukazać jej „geniusz”, bez którego ciężko jest żyć mężczyznom, cokolwiek czynią i w jakimkolwiek stanie pozostają. W trakcie trzeciej pielgrzymki do Polski, a konkretnie podczas przemówienia do włóknianek w Łodzi w 1987 r., papież Jan Paweł II powiedział: „(...) modłę się dzisiaj gorąco za każdą z was. I równocześnie proszę Bogarodnicę, ażeby nie zabrakło w życiu polskim tego, co słusznie nazywa się «geniuszem kobiecym», tego, co każda z was, każda kobieta, dzięki obdarowaniu przez Stwórcę i Odkupiciela, może i powinna wносить do wspólnego dobra i do wspólnego dziedzictwa wszystkich Polaków”<sup>24</sup>. Wybrzmiewa tu podkreślenie daru, jaki każda kobieta otrzymała od Boga, oraz zadanie, jakie stoi przed każdą kobietą.

Św. Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, który w tak szeroki sposób prezentował zagadnienia dotyczące godności i roli kobiet w świecie oraz poświęcił im

<sup>21</sup> Por. M. Składanowski, *Women's Dignity or Church Tradition? Christian Anthropology in the Debate about the Ordination of Women*, „Roczniki Teologiczne” 63(2016)7, s. 279–280.

<sup>22</sup> Por. P. Juchniewicz, *Św. Jan Paweł II odkrywca geniuszu kobiety*, „Niedziela” 2015 nr 10, s. 14–15.

<sup>23</sup> Zob. S. Szczyrba, *Papieski głos w „kwestii kobiecej”*, „Ethos”, 33-34(1996)1–2, s. 225–233.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do włóknianek z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex”*, (13.06.1987), <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/810> (3.12.2019).

osobne dokumenty i przemówienia<sup>25</sup>. Papież nie podaje konkretnej definicji „geniuszu kobiety”. W swoich dziełach posługiwał się jedynie metodą opisu fenomenologicznego, która pozwala uchwycić „części składowe” omawianego pojęcia. „Długa droga prowadziła mnie do odkrycia «geniuszu kobiety», ale Opatrzność sama sprawiła, że przyszedł czas jego rozpoznania, poniekąd nawet olśnienia nim” (MD 12) – te słowa Jana Pawła II wskazują na długotrwały proces i analizę kobiecej osobowości, której papież poświęcił tyle uwagi. Zauważa też, że „moralna siła kobiety, jej duchowa moc wiąże się ze świadomością, że Bóg w jakiś szczególnie sposób zawiera jej człowieka. (...) Kobieta jest mocna świadomością zawierzenia, mocna tym, że Bóg «zawiera jej człowieka» zawsze i wszędzie, nawet w warunkach społecznego upośledzenia, w jakich może ona się znaleźć” (MD 30).

Ogromny wpływ na jego refleksję na temat „geniuszu kobiety” miała pobożność maryjna, którą papież żył na co dzień<sup>26</sup>. Jako dziecko doświadczył ciepła matczynej miłości i ofiarnej troski, której został szybko pozbawiony przez trudne doświadczenie, jakim była śmierć jego matki. To głównie dzięki matce, Emilii, rozwijał swe życie w wierze, a po jej stracie wzrastał duchowo za przykładem swojego ojca, Karola<sup>27</sup>. Impuls do ukazania światu nieocenionego wkładu, jaki w jego rozwój ma każda kobieta, dały także Janowi Pawłowi II niewiasty, które spotykał i z którymi przyjaźnił się podczas swojej długoletniej posługi duszpasterskiej. To dzięki nim mógł obserwować przejawy „kobiecego geniuszu” w praktyce zaangażowania rodzinnego, zawodowego i duszpasterskiego.

<sup>25</sup> Najważniejsze papieskie dokumenty poświęcone zagadnieniu kobiet i ich roli w świecie i Kościele to: *List apostolski „Mulieris dignitatem” o godności i powołaniu kobiety* (15.08.1988); *Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju* (1.01.1995); *List do kapłanów na Wielki Czwartek Znaczenie kobiety w życiu kapłana* (25.03.1995); *List do kobiet A ciascuna di voi na IV światową konferencję o kobiecie w Pekinie* (29.06.1995); *Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Przekazu Społeczne Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie* (24.01.1996). Ponadto tematyce niewiast św. Jan Paweł II poświęcał fragmenty encyklik i przemówienia okolicznościowe (m.in. z okazji beatyfikacji, kanonizacji etc.).

<sup>26</sup> Przejawem zawierzenia się Matce Bożej było noszenie przez św. Jana Pawła II szkaplerza karmelitańskiego, o czym Ojciec Święty wspominał m.in. w jednym ze swoich listów apostolskich: „Ja również od bardzo długiego czasu noszę na sercu Szkaplerz karmelitański! Z miłością do wspólnej Matki niebieskiej, której opieki doznaję ustawicznie, życzę, aby dzięki temu rokowi maryjnemu wszyscy zakonnicy i zakonnice Karmelu oraz pobożni wierni, którzy Ją czczą z synowskim oddaniem, wzrosli w miłości do Niej i by umocnili w świecie obecność tej Niewiasty milczenia i modlitwy, wzywanej jako Matka miłosierdzia, Matka nadziei i łaski”. Jan Paweł II, *List apostolski „Providentialis gratiae eventus”* (25.03.2001), [http://szkaplerz.pl/szata/index.php?go=list\\_JPII](http://szkaplerz.pl/szata/index.php?go=list_JPII) (dostęp: 6.01.2020), 6.

<sup>27</sup> Por. tenże, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 7.

Pisząc o potrzebie obecności kobiet w życiu społecznym i przejmowaniu przez nie różnych sfer życia, Jan Paweł II nie zapomina jednak, iż jednym z głównych wymiarów kobiecości jest małżeństwo i macierzyństwo, a więc dawanie życia i opieka nad nim. Jest też świadom, iż owa „niewidzialna” praca kobiet w domu, związana z wychowaniem dzieci czy opieką nad osobami starszymi, wymaga wielkiego wysiłku<sup>28</sup>. „Mówiąc o pracy w odniesieniu do rodziny, trzeba podkreślić ważność i ciężar pracy kobiet wewnątrz rodziny. Praca ta powinna być gruntownie dowartościowana. Trud każdej kobiety związany z wydaniem na świat dziecka, z jego pielęgnowaniem, karmieniem, wychowaniem, zwłaszcza w pierwszych latach, jest tak wielki, że nie może mu dorównać żadna praca zawodowa. Trzeba, ażeby fakt ten odzyskał należne zrozumienie w obrębie obowiązującego prawa pracy. Trzeba, ażeby macierzyństwo kobiet zostało zrozumiane jako wystarczający tytuł do odpowiedniego wynagrodzenia, niezbędnego do utrzymania rodziny w tej bardzo ważnej fazie jej egzystencji”<sup>29</sup>. Tu warto podkreślić, że ten papieski postulat spełniony został w Polsce dzięki tzw. emeryturze „Mama 4+”, zapewniającej świadczenie na poziomie najniższej emerytury każdej kobiecie, która wychowała czworo lub więcej dzieci<sup>30</sup>.

Jednym słowem, kobiety mogą wnieść umiejętność budowania świata na wartościach podmiotowych, osobowych – dostrzegając w innych człowieka, a nie problem. „Mając na uwadze bogate świadectwa z przeszłości, Kościół wyraża ufność, że i dzisiaj kobiety mogą znacznie przyczynić się do budzenia nadziei na wszystkich płaszczyznach. Istnieją pewne wymiary współczesnego społeczeństwa europejskiego, które stanowią wyzwanie dla właściwych kobietom zdolności wytrwałego i bezinteresownego otwarcia na innych, dzielenia się i rodzenia w miłości. Weźmy na przykład rozpowszechnioną mentalność naukowo-techniczną, która usuwa w cień wymiar afektywny i funkcję uczuć, brak bezinteresowności, coraz powszechniejszy lęk przed daniem życia nowym istotom ludzkim, trudność w nawiązywaniu wzajemnych relacji i w przyjmowaniu kogoś, kto jest odmienny. W tym kontekście Kościół oczekuje od kobiet ożywczego wkładu, rodzącego nową falę nadziei”<sup>31</sup>.

Wybór własnej drogi życiowej stoi przed każdą kobietą jako jej suwerenna decyzja i nie może być ograniczany przez warunki społeczne czy zawodowe. To znaczy, iż kobieta decydująca się na założenie domu i posiadanie dzieci powinna mieć zapewnione odpowiednie warunki socjalne i finansowe do realizacji wszystkich związanych z tym zadań, a także możliwość powrotu do aktywności zawo-

<sup>28</sup> Por. S. Szczyrba, *Papieski głos w „kwestii kobiecej”*, „Ethos” 1996 nr 1–2 (33–34), s. 228.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sane”* (02.02.1994), 17.

<sup>30</sup> Zob. Ustawa z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, Dz.U. 2019, poz. 303, oraz Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. 2020, poz. 53.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia in Europa”* (28.06.2003), 42.

dowej. Jan Paweł II doceniał bardzo mocno pracę kobiet w domu, tę często niewidzialną i niedocenianą społecznie, a zarazem zachęcał kobiety do wejścia w życie publiczne ze swoimi unikalnymi zdolnościami, które pozwoliłyby dopełnić życie społeczne o takie elementy, jak empatia, wrażliwość, miłość. Szeroka obecność kobiet w życiu społecznym jest szczególnie ważna, by przewycięzać wszelkie formy dyskryminacji i przemocy<sup>32</sup>.

#### 4. CENNE PRZYKŁADY „GENIUSZU KOBIECI”

Studując życie świętych kobiet, dowiadujemy się, jak wielkim skarbem są one dla Kościoła i społeczeństwa. Ich świętość jest tak prosta, pociągająca i życiowa, że staje się wzorem do naśladowania. Kobiety te osiągnęły ją na różne sposoby i różnymi drogami. Reprezentują nie tylko różne warstwy społeczne, ale też różne profesje i różne przez Boga im dane misje. To kobiety matki, kobiety żony, kobiety córki i kobiety siostry, kobiety mające profesję, kobiety różnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, artystycznego i politycznego. Spotykamy takie, które nie założyły rodziny, i te, które ideał swego życia widziały w powołaniu zakonnym, jednak ze względu na wielorakie przyczyny nie stały się zakonnice. Poznajemy i takie, które podejmowały się zadań, jakich mogłyby pozazdrościć im współczesne emancypantki: organizowały obronę kraju, kierując się natchnieniem Bożym; osiągały zwycięstwa w bitwach; troszczyły się o dobrovolny chrzest całych narodów; jednały skonfliktowane państwa; przyczyniły się znacznie do tego, aby papież z wygnania wrócił do Rzymu. Były jednak i takie, które nie zrobiły nic nadzwyczajnego, tylko z miłości do Boga doskonale pełniły obowiązki swego powołania. Święte kobiety nie były oderwane od rzeczywistości, lecz w swoich działaniach brały pod uwagę realia ówczesnego życia. Tylko ze względu na swoją wiarę i radykalną pobożność potrafiły one uważnie spojrzeć na rzeczywistość ich czasów i odnaleźć pomyślne rozwiązania ówczesnych problemów. Wszystkie były realistkami, jednak głęboko wierzyły i poważnie traktowały Ewangelię. Wniosły wartości ewangeliczne w te okoliczności i w te warunki życiowe, w których wypadło im żyć.

Naszą prezentację kilku ważnych postaci dla życia Kościoła i społeczeństwa zaczniemy od „geniuszu kobiety” pozostającej w relacji siostrzanej nie tylko ze swoją biologiczną rodziną, ale z wszystkimi ludźmi, których na jej drodze postawił Bóg; jest ona w społeczności obrazem bezinteresownej pomocy i troski o innych, zwłaszcza potrzebujących. Mianem „siostry” są określane m.in. zakon-

<sup>32</sup> E. Ozorowski, *Geniusz kobiety według Jana Pawła II*, w: *Kobieta – etyka – ekonomia*, red. E. Ozorowski, R. C. Horodelski, Białystok 2009, s. 17.

nice oraz kobiety pracujące jako pielęgniarki w szpitalach i innych placówkach opiekuńczych<sup>33</sup>. Boże wezwanie do ukazywania siostrzanej miłości i bycia bezinteresownym darem z siebie dla potrzebujących bliźnich odczytała „rówieśniczka” św. Jana Pawła II, bł. Hanna Chrzanowska (1902–1973). Od lat dziecięcych wzrastała w klimacie filantropii i troski o drugiego człowieka. Jej rodzina poświęcała się pomocy bliźnim, o czym świadczy m.in. ufundowanie budowy szpitala w Warszawie przez ciotkę bł. Hanny, Zofię Szlenkierównę, z zawodu pielęgniarkę, czy hojne jałmużny rozdawane potrzebującym przez jej babcię<sup>34</sup>. Mimo dzieciństwa spędzonego w atmosferze dobroczynności oraz ofiarności względem potrzebujących, Hanna nigdy nie została pouczona, że dzieła te są pełnione „dla miłości Boga i z miłości Boga”<sup>35</sup>. Jej rodzice, matka ochrzczona w Kościele ewangelicko-augsburskim oraz ojciec w Kościele łacińskim, deklarowali się jako niewierzący<sup>36</sup>. Przyszła błogosławiona po latach uświadomiła sobie, iż nawet największe uczynki miłosierdzia pełnione względem bliźnich nie mogą napełnić życia dobroczyńców szczęściem i pokojem – jedynym źródłem prawdziwej radości jest Bóg i dobro pełnione w Jego imię<sup>37</sup>.

Religijny „przewrót kopernikański” nastąpił w życiu Hanny w latach 30. XX wieku, o czym świadczy jej pisarska twórczość publikowana pod pseudonimem<sup>38</sup>. Rozwój życia duchowego i przyjaźni z Chrystusem przebiegał u błogosławionej pielęgniarki w skrytości jej serca, stonowanie. Sama Chrzanowska nie epatowała swoim nawróceniem czy przeżyciami religijnymi. O Bogu mówiła w sposób obiektywny, bez akcentowania swoich wewnętrznych odczuć i emocji<sup>39</sup>. Dynamizm umiłowania Chrystusa przejawiał się w życiu tej skromnej kobiety zwłaszcza w stosunku do osób chorych i niedołącznych, o których często najbliżsi nie pamiętali lub nie mogli im świadczyć specjalistycznej pomocy, do osób ubogich, które ze względu na swą materialną nędzę były pozbawione dostępu do opieki świadczonej przez wykwalifikowany personel medyczny.

Z miłości do Chrystusa ta głęboko wierząca pielęgniarka poświęciła całe swoje życie opiece nad schorowanymi i opuszczonymi podopiecznymi oraz formowaniu nowych pokoleń personelu medycznego. Dla bł. Hanny było ważne, aby przyszłe pielęgniarki nie tylko miały solidne fundamenty wiedzy medycznej oraz biologicznej dotyczącej funkcjonowania organizmu ludzkiego, ale potrafiły patrzeć na

<sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, *List do kobiet*, 9.

<sup>34</sup> Por. H. Chrzanowska, *Pamiętniki. Listy. Notatki*, red. A. Rumun, M. Florkowska, Kraków 2018, s. 21.

<sup>35</sup> Tamże, s. 28.

<sup>36</sup> Por. tamże.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 36.

<sup>38</sup> Hanna Chrzanowska pod pseudonimem „Agnieszka Osiecka” opublikowała dzieła *Niebieski klucz i Krzyż na piasku*. Zob. A. Klich, *Służyć Chrystusowi wprost. Sługa Boża Hanna Chrzanowska*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 13(2016/2017), s. 257.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 276.

każdego człowieka w sposób holistyczny, uwzględniający jego wymiar zarówno cielesny, jak i psychologiczny oraz duchowy<sup>40</sup>. W trosce o całokształt ludzkiej egzystencji, Chrzanowska uzyskawszy aprobatę ze strony ówczesnego biskupa krakowskiego, Karola Wojtyły, zapoczątkowała w Polsce zwyczaj pielęgniarstwa parafialnego, które odmieniło wymiar jak i spojrzenie na zagadnienie opieki nad schorowanymi starszymi, uwzględniającej integralny rys osoby ludzkiej.

Kolejny przykład „geniuszu kobiety” stanowi osoba Chiary Lubich (1920–2008). Urodzona we włoskim Trydencie, ochrzczona przez rodziców jako Silvia, wzrastała w klimacie religijności oraz umiłowania Chrystusa Eucharystycznego. Tak głęboką pobożność zawdzięczała matce oraz formacji, której doświadczyła podczas nauki w szkole prowadzonej przez siostry ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Dziewicy. Jednym ze stałych punktów duchowej drogi uczennic była cotygodniowa adoracja Najświętszego Sakramentu, podczas której przyszła kandydatka na ołtarze modliła się bardzo żarliwie, aby Boże światło było obecne w jej życiu<sup>41</sup>. Pragnąc poświęcić swe życie Chrystusowi, przystąpiła do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, przyjmując imię Chiara<sup>42</sup>. Podążając za promieniami Bożej łaski, które gościły w jej sercu, odkryła szczególnie sens słów Jezusowej modlitwy „aby byli jedno”<sup>43</sup>.

Owo *ut unum sint* stało się szczególnie wyznacznikiem duchowego wzrostu Lubich oraz drogi do świętości, którą podążają członkowie założonego przez nią Ruchu Focolari. Głoszą oni komunie między ludźmi oraz przepajanie duchem braterstwa wszystkich dziedzin życia społecznego<sup>44</sup>. W swoim kobiecym geniuszu Chiara odkryła praktyczny wymiar Bożej miłości, której doświadczyła m.in. podczas tragicznego wydarzenia, jakim było zbombardowanie jej rodzinnej miejscowości w czasie trwania II wojny światowej. To właśnie wtedy odważna Włoszka podtrzymywała na duchu kobiety, które często oprócz straty ukochanych osób w wyniku działań wojennych traciły sens życia, a nawet wiarę. Skupione wokół „domowego ogniska”<sup>45</sup>, jakie wytworzyło się wokół Chiary, stopniowo odkrywały szczególne wezwanie do wzajemnej jedności, a przede wszystkim do umiłowania Chrystusa. Poprzez codzienne rozważanie Dobrej Nowiny, zwłaszcza Ewangelii

<sup>40</sup> Por. S. Suwiński, *Family nursing a calling of the future*, „European Journal of Science and Theology”, 15(2019)6, 34–35.

<sup>41</sup> Por. A. Torno, *Chiara Lubich. Życie i dzieło*, Poznań 2013, s. 7–10.

<sup>42</sup> Por. M. Chmielewski, *Chiara Lubich. „Geniusz kobiety” naszych czasów. 15 III 2012*, w: tenże, *Wielka księga duchowości katolickiej. Audycje o życiu duchowym w Radio Maryja i TV Trwam „Duc in altum!”*. Odcinki 1–570. 2 I 2003 – 16 XII 2013, Kraków 2015, s. 986

<sup>43</sup> Por. tenże, *Duchowość Chiary Lubich i Ruchu Focolari*, „Duchowość w Polsce”, 14(2012), s. 258–259.

<sup>44</sup> Por. S. Mei Tin Huang, *An Asian Perspective on Chiara Lubich and her Pedagogy of Fraternity: An Example of the Course “Culture of Unity” in Higher Education in Taiwan*, „Paedagogia Christiana”, 43(2019), s. 535.

<sup>45</sup> Określenie to dało początek nazwie Ruchu: *il focolare* to po włosku „ognisko”.

wg św. Jana, dziewczęta doświadczyły Bożej miłości i opieki tak głęboko, iż postanowiły powierzyć Mu się całkowicie, żyć we wzajemnym braterstwie oraz urzeczywistniać na ziemi ogromne umiłowanie ludzi przez Boga poprzez pełnienie dzieł miłosierdzia względem potrzebujących i opuszczonych<sup>46</sup>.

Echo „geniuszu kobiety”, który został wykazany na przykładzie życia bł. Hanny Chrzanowskiej i służebnicy Bożej Chiary Lubich, inspiruje i pobudza kobiety do głoszenia dzieł Bożych aż do oddania własnego życia. Nie trzeba tutaj sięgać do żywotów świętych męczennic pierwszych wieków, takich jak Perpetua czy Felicita. Tak intuicyjne, głębokie umiłowanie Chrystusa, ofiarowanie na Jego wzór całego swojego życia dla głoszenia Ewangelii wszystkim narodom jest obecne w życiu współczesnych kobiet. Przez właściwy sobie geniusz doskonale odkrywają Boże wezwanie do miłości i urzeczywistniają je w powołaniu do dzielenia się tą doskonałą miłością. Z niej wynika potrzeba dzielenia się ogromem dobra, które stało się udziałem danej kobiety, a wpisuje się ono idealnie w misyjny charakter wspólnoty Kościoła. Osoba, która doświadcza tak wielkiego daru, nie zachowuje go wyłącznie dla siebie. Tak jak Apostołowie, którzy doświadczyli naocznie spotkania z Prawdziwym Bogiem, wierzące kobiety w różnym wieku i stanie głoszą codziennie Chrystusową Ewangelię nie tylko poprzez urzędowe nauczanie, katechezę czy wykłady, ale całe swoje życie przepojone łaską Ducha Świętego.

Kobietą naszych czasów, która doświadczyła ogromnej miłości Boga i odczytała w swym sercu szczególne wezwanie do głoszenia Dobrej Nowiny „wszystkim narodom”, była Helena Kmieć (1991–2017). Jej powołanie zrealizowało się w radykalnej decyzji wyjazdu na misje do Boliwii. Wpisało się ono w działalność misyjną *ad gentes*, którą św. Jan Paweł II określił jako „podstawową działalność Kościoła, zasadniczą i nigdy nie zakończoną<sup>47</sup>”, od której nie można się dyspensować, pozostawiając miliony osób bez światła Chrystusa Zmartwychwstałego<sup>48</sup>. Helena Kmieć, jako młoda, świecka kobieta, której życie rozpoczęło się 9 lutego 1991 r. w Krakowie<sup>49</sup>, pragnęła pomagać innym osobom, bez względu na siebie. W trakcie studiów zaczęła rozwijać również swoje uzdolnienia wokalne m.in. w scholi założonej przy Duszpasterstwie Akademickim działającym na terenie Gliwic. Od 2012 roku przygotowywała się do posługi misjonarki poprzez uczestnictwo w salwatoriańskim Wolontariacie Misyjnym<sup>50</sup>.

Dzięki otwarciu na poruszenia Ducha Świętego, który nieustannie ożywia ewangeliczny zapal Kościoła, głosiła Chrystusa swym życiem i nauczaniem mieszkańcom Węgier i Rumunii podczas kilkudniowych wyjazdów. Rok później

<sup>46</sup> Por. M. Chmielewski, *Duchowość Chiary Lubich i Ruchu Focolari*, „Duchowość w Polsce”, 14(2012), s. 258–259.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, Watykan 1990, s. 31.

<sup>48</sup> Por. tamże.

<sup>49</sup> Por. Fundacja im. Heleny Kmieć, *Życiorys*, <https://helenakmiec.pl/zyciorys/> (dostęp: 10.10.2021).

<sup>50</sup> Por. tamże.

bez wahania wyjechała z Polski na dwa miesiące, by krzewić Dobrą Nowinę ludom żyjącym w afrykańskiej Zambii; edukowała też lokalne środowisko dzieci i młodzieży w zakresie przedmiotów szkolnych<sup>51</sup>. Wypełnieniem jej krótkiego, ale jakże cennego w oczach Boga i ludzi życia było posłanie na misję do Ameryki Południowej, a konkretnie Boliwii, gdzie miała wspierać w posłudze siostry zakonne. Po około dwóch tygodniach owocnej pracy, polska misjonarka stała się ofiarą napadu. Zginęła w wyniku obrażeń zadanych nożem<sup>52</sup>.

Opisując zagadnienie praktycznego „geniuszu kobiety” nie można pominąć wkładu niewiast, które całe swoje życie doczesne podporządkowały sprawom wiecznym. W kobietach, które złożyły śluby dozgonnego praktykowania cnót ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, wypełnia się zapowiedź doskonałej miłości Bożej. Z szerokiego grona osób konsekrowanych na szczególną uwagę zasługuje postać bł. Marii Karłowskiej (1865–1935). O niej to św. Jan Paweł II powiedział, że „jej oddanie Najświętszemu Sercu Zbawiciela zaowocowało wielką miłością do ludzi”<sup>53</sup>.

Założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej już od najmłodszych lat pragnęła doskonale zjednoczyć się z Bogiem. W wieku 14 lat złożyła prywatny ślub czystości<sup>54</sup>. W ten sposób odczytała wezwanie do szerzenia nowiny o Bożej dobroci względem wszystkich osób, zwłaszcza kobiet znajdujących się w niełatwym położeniu, które nie zrealizowałyby się w ramach rodziny naturalnej. Na klaryfikację obranej przez Karłowską drogi wpływ miało spotkanie z młodą prostytutką. To rozmowa z nią uświadomiła przyszłej błogosławionej, jak wielkim polem do ewangelizacji i pomocy jest rzesza kobiet pogrążonych w biedzie ekonomicznej, społecznej i duchowej<sup>55</sup>.

W swojej kobiecej mądrości Maria doskonale rozumiała inne kobiety, które nie miały tego przywileju, jakim było wzrastanie w rodzinie religijnej, przekazującej na drodze wychowania wartość wiary, lub były zmuszone o niej zapomnieć ze względu na otaczające je społeczeństwo i praktykowany „zawód”. Dzięki światłu Ducha Świętego większość kobiet upadłych, do których się udawała, wkraczało na ścieżkę radykalnej zmiany swojego życia i położenia. Służył temu opracowany przez bł. Marię program uczenia się wykonywania godziwej pracy zawodowej oraz wzrostu duchowego i moralnego poprzez regularne życie sakra-

<sup>51</sup> Por. tamże.

<sup>52</sup> Por. S. Piegza, D. Serafin, *Helena Kmiec. Stewardessa, która zdobyła niebo*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/helena-kmiec-zmarla-w-boliwii-czwarta-rocznica-smierci/41b6lxx> (10.10.2021).

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Homilia z Mszy beatyfikacyjnej Bernardyny Marii Jabłońskiej i Marii Karłowskiej*, <http://nauuczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/442> (24.10.2021).

<sup>54</sup> Por. M. Łobozek, *Błogosławiona Maria Karłowska*, „Folia Historica Cracoviensia”, 15–16(2010), s. 417.

<sup>55</sup> Por. *Wprowadzenie*, w: M. Karłowska, *Dzielko o pracy dla sióstr pasterek*, oprac. S. Suwiński, Pelplin 2019, s. 9–10.



mentalne. Widząc błogosławione owoce posługi kobiety, która za cel obrała „szukać i zbawiać to, co zginęło”, przyłączały się do niej inne pobożne niewiasty i wspierały ją na polu ewangelizacji i wyprowadzania niewiast z nizin społecznych. Ta niewielka wspólnota kobiet wrażliwych na zbawienne poruszenia Boga oraz cierpienie i nędzę sióstr w człowieczeństwie, dała początek Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Charyzmat, którym żyła na przełomie wieków XIX i XX w. Maria Karłowska, nadal jest niezwykle aktualny. Po dziś dzień Siostry Pasterki, duchowe córki Matki Założycielki, prowadzą do Boga dusze dziewcząt i kobiet, które pogubiły się na drogach światowego życia. Dziełu temu służą domy wychowawcze oraz dla samotnych matek, świetlice i szkoły dla dziewcząt oraz ośrodki pielęgnacji osób starszych i schorowanych<sup>56</sup>.

### PODSUMOWANIE

Kobieta, świadoma doniosłości tego wielkiego charyzmatu, którym jest jej „kobiecy geniusz”, a tym samym zdolna go odkrywać i rozwijać, zasługuje na szczególne docenienie i wdzięczność. O tej wdzięczności pisze Jan Paweł II w zakończeniu listu *Mulieris dignitatem*: „Kościół składa dzięki za wszystkie przejawy kobiecego «geniuszu» w ciągu dziejów, pośród wszystkich ludów i narodów; składa dzięki za wszystkie charyzmaty, jakich Duch Święty udziela niewiastom w historii Ludu Bożego, za wszystkie zwycięstwa, jakie zawdzięcza ich wierze, nadziei i miłości: składa dzięki za wszystkie owoce kobiecej świętości” (MD 31). Toteż należy oczekiwać, że to naturalne pragnienie, wpisane od początków stworzenia w serca kobiet, nie zostanie przyćmione mimo współczesnych trudnych sytuacji, jakie spowodował zamęt wokół tematu „bycia kobietą”.

Umiejętne odczytanie Bożego powołania do życia pełnią daru miłości i ofiarności także względem Kościoła jest dostrzegane obecnie przez Kościół<sup>57</sup>. To on docenia i wydobywa nadal na światło dzienne ów niezwykle dar jako przejaw „geniuszu kobiety” w aspekcie miłości bliźniego, chociażby ostatnio, poprzez otwarcie procesu kanonicznego do beatyfikacji lekarki Wandy Błęńskiej (1911–2014). Z podjętego tu tematu nasuwa się jeden praktyczny wniosek na przyszłość:

<sup>56</sup> Por. R. Laudański, *Pasterki od pomocy*, <https://pomorska.pl/pasterki-od-pomocy/ar/6963575> (24.10.2021).

<sup>57</sup> Siostra Nathalie Becquart (ur.1969) – katolicka siostra zakonna ksawerianka. Z wykształcenia teolożka i filozofka, ekonomistka i marketingowiec. Od 2019 do 2021 roku konsultantka Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, od 2021 podsekretarz. jako pierwsza kobieta w historii, miała prawo głosu na Synodzie Biskupów. To bardzo ważne sygnały dla całego Kościoła. Niewątpliwie dobrze się dzieje, że wzrasta nie tylko rozumienie „geniuszu kobiety”, ale także ujawnia się w nim miłość kobiet do Kościoła. N. Becquart, *Kobieta z prawem głosu na Synodzie Biskupów*, *alteia.org*. (27.12.2021)

szczególny dar „geniuszu kobiety” realizuje się nie tylko w życiu „wielkich” świętych, o których słyszy cały świat, ale także w skromnym i pokornym życiu kobiet, które w zaciszu i bez rozgłosu realizują swoje powołanie.

## Bibliografia

- Becquar N., *Kobieta z prawem głosu na Synodzie Biskupów*, alteia.org.
- Burzyńska-Wentland L., *Ograniczanie praktyk religijnych i rugowanie wartości chrześcijańskich z życia uczniów i ich rodzin przez władze oświatowe w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wspomnienia nauczycieli*, „Przegląd Religioznawczy”, 3(2019), s. 57–76.
- Chmielewski M., *Chiara Lubich. „Geniusz kobiety” naszych czasów. 15 III 2012 w: M. Chmielewski, Wielka księga duchowości katolickiej. Audycje o życiu duchowym w Radio Maryja i TV Trwam „Duc in altum!”. Odcinki 1–570. 2 I 2003 – 16 XII 2013*, Kraków 2015, s. 986–987.
- Chmielewski M., *Duchowość Chiary Lubich i Ruchu Focolari*, „Duchowość w Polsce”, 14(2012), s. 261–271.
- Chmielewski M., *Medytacyjny wymiar «geniuszu kobiety»*. *Refleksja nad Listem Apostolskim „Mulieris dignitatem”*, „Ateneum Kapłańskie”, 122(1994), s. 283–293.
- Chrzanowska H., *Pamiętniki. Listy. Notatki*, red. A. Rumun, M. Florkowska, Kraków 2018.
- Dąbek T. M., *Jezus a kobiety*, Kraków 2009.
- Fidelis M., *Szukając traktorzystki. Kobiety i komunizm*, „Miesięcznik Znak”, 10(2012) 689, <https://www miesiecznik.znak.com.pl/6892012-malgorzata-fidelisszukajac-traktorzystki-kobiety-i-komunizm/>.
- Florczyk K., *Modelowy wizerunek kobiety w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce*, <https://www.polska1918-89.pl/pdf/modelowy-wizerunek-kobiety-w-propagandzie-okresu-stalinowskiego-w-pols,4655.pdf>, s. 29–38.
- Franciszek, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” (05.10.2017)*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.), 11/2017, s. 10.
- Fundacja im. Heleny Kmieć, *Życiorys*, <https://helenakmiec.pl/zyciorys/>.
- G.M.V., *Pochwała kobiety*, <http://www.osservatoreromano.va/pl/news/pochwala-kobiety>.
- Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia in Europa”*, Watykan 2003.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Missio”*, Watykan 1990.

Jan Paweł II, *Homilia z Mszy beatyfikacyjnej Bernardyny Marii Jabłońskiej i Marii Karłowskiej*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/442>.

Jan Paweł II, *List apostolski „Mulieris dignitatem” (MD)*, Watykan 1988.

Jan Paweł II, *List apostolski „Providentialis gratiae eventus”*, Watykan 2001.

Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, Watykan 1994.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Vita consecrata”*, Watykan 1996.

Jan Paweł II, *Przemówienie do włókniaerek z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex” (13.06.1987)*, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/810>.

Juchniewicz P., *Św. Jan Paweł II odkrywca geniuszu kobiety*, „Niedziela” 2015 nr 10, s. 14–15.

Klich A., *Śłużyć Chrystusowi wprost. Sługa Boża Hanna Chrzanowska*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 13(2016/2017), s. 254–265.

*Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 2008.

Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, *Mężczyznę i kobiety ich stworzył. Z myślą o drodze dialogu o kwestii gender w edukacji*, Watykan 2019, [https://www.niedziela.pl/download/dokumenty/stworzyl\\_ich\\_jako\\_mezczyzne\\_i\\_kobiete.pdf](https://www.niedziela.pl/download/dokumenty/stworzyl_ich_jako_mezczyzne_i_kobiete.pdf).

Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w świecie*, Watykan 2004.

Kopka J., *Skutki feminizacji zawodu nauczycielskiego*, „Przegląd Socjologiczny”, 34(1986)11, s. 121–133.

Kuśmierk P., *Kobiety PRL. Droga do równouprawnienia*, „Civitas Homini-bus”, 11(2016), s. 191–196.

Laudański R., *Pasterki od pomocy*, <https://pomorska.pl/pasterki-od-pomocy/ar/6963575>.

Łobozek M., *Błogosławiona Maria Karłowska*, „Folia Historica Cracoviensia”, 15–16(2010), s. 415–426.

Mei Tin Huang S., *An Asian Perspective on Chiara Lubich and her Pedagogy of Fraternity: An Example of the Course “Culture of Unity” in Higher Education in Taiwan*, „Paedagogia Christiana”, 43(2019), s. 527–549.

Ozorowski E., *Geniusz kobiety według Jana Pawła II*, w: *Kobieta – etyka – ekonomia*, red. E. Ozorowski, R. C. Horodelski, Białystok 2009, s. 14–22.

Paweł VI, *Encyklika „Humanae vitae”*, Watykan 1968.

Piegsa S., Serafin D., *Helena Kmieć. Stewardessa, która zdobyła niebo*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/helena-kmiec-zmarla-w-boliwii-czwartarocznica-smierci/41b6lxx>.

Składanowski M., *Women’s Dignity or Church Tradition? Christian Anthropology in the Debate about the Ordination of Women*, „Roczniki Teologiczne”, 63(2016)7, s. 276–288.

Skorowski H., *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, „Saeculum Christianum”, 5(1998)2, s. 117–129.

Suwiński S., *Family nursing a calling of the future*, „European Journal of Science and Theology” 15(2019)6, s. 25–38.

Suwiński S., *Wprowadzenie*, w: M. Karłowska, *Dzielko o pracy dla sióstr pasterek*, oprac. S. Suwiński, Pelplin 2019, s. 9–22.

Szczyrba S., *Papieski głos w „kwestii kobiecej”*, „Ethos” 1996 nr 1–2 (33–34), s. 225–233.

Tokarz E., *O godności człowieka w świetle wybranych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, w: *Spoleczno-humanistyczna wizja współczesnego świata*, red. H. Czakowska, M. Kuciński, Bydgoszcz 2020, s. 163–174.

Torno A., *Chiara Lubich. Życie i dzieło*, tłum. K. Kozak, Poznań 2013.

Waluś M., *Teologiczny autorytet kobiet w nauczaniu Benedykta XVI*, w: *Teologiczna doniosłość pontyfikatu Benedykta XVI*, red. A. Wojtczak, Poznań 2014, s. 157–171.

Werbiński I., *Świętość w świetle dekretów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1993.

Wojtyła K., *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018.